

Wizyta prezydenta FIG, prof. dr. Holgera Magela, w Warszawie

W dniach 23–26 czerwca 2005 r. przebywał w Warszawie prezydent FIG – profesor Holger Magel. Zaproszenie prezydenta FIG do Polski związane było z 60. rocznicą powołania Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Profesor Magel przyjechał na zaproszenie prezesa GUGiK, Jerzego Albina, oraz prezesa SGP, profesora Kazimierza Czarneckiego.

W programie wizyty znalazły się:

- udział w uroczystościach rocznicowych GUGiK,
- wykład na seminarium zorganizowanym przez profesora K.

Czarneckiego na Wydziale Geodezji i Kartografii PW,

- spotkania z Prezesem i działaczami SGP,
- spotkanie ze studentami Stowarzyszenia GEOIDA z Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej,
- wycieczka po Starym Mieście w Warszawie w towarzystwie studentów Politechniki Warszawskiej.

Podczas uroczystości Jubileuszu GUGiK prezydent FIG wygłosił przemówienie, które przytaczamy w całości, po przetłumaczeniu na język polski.

O. Univ. Prof. Dr.-Ing. HOLGER MAGEL
Prezydent FIG

Geodeci powinni znaleźć swoją tożsamość

Wystąpienie z okazji obchodów 60-lecia Polskiego Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii,
wygłoszone 23 czerwca 2005 r. w Warszawie

Szanowny Panie Jerzy Albin, Główny Geodeta Kraju,
Eksceleńco,
Dostojni Goście i Koledzy,
Panie i Panowie,

„... przez tysiąclecia, mierzą i dzielą Ziemię, kreślą mapy – geodeci i kartografowie”
(profesor Zdzisław Adamczewski)

To wielka przyjemność przekazać Wam serdeczne gratulacje i pozdrowienia w imieniu FIG – Międzynarodowej Federacji Geodetów, której członkowie niedawno spotkali się w Egipcie, jednej z kolebek geodezji i kartografii.

Geodeci powinni być dumni ze swojej wyjątkowej historii, wpisanej nadzwyczajnym wkładem w dziedzictwo cywilizacji – od faraonów, poprzez różne formacje społeczne, aż po społeczeństwa obywatelskie. W tym czasie wspierali zarówno rolników, jak i inne prywatne oraz publiczne podmioty, przyczyniając się do rozwoju gospodarczego, ochrony przyrody, a ostatnio do zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwości i demokracji. Geodezja i kartografia stanowią istotne podpory państwa i społeczeństwa w każdym kraju.

Ta długa, kilka tysięcy lat mająca, wspaniała historia naszego zawodu – wspomniana w przytoczonym motto – trwa bez względu na to, jak go nazywamy: miernictwo, geodezja, geoinformacja, geomatyka lub jeszcze inaczej. Najważniejsze jest to, co kryje się za tą nazwą: tożsamość zawodowa, zawodowy profil!

„Od faraonów, lecz dokąd?” oto motywy ostatniego mojego wystąpienia w odpowiedzi na poruszającą dyskusję i pytania polskich i innych kolegów podczas FIG-owskiego spotkania prezydentów stowarzyszeń w Kairze: czy już zmieniliśmy naszą tożsamość i profil, i czy jest zatem potrzeba dyskusji do jakiej (nowej) społeczności naukowej już dołączyliśmy albo powinniśmy należeć lub się przyłączyć? A może tylko zmieniliśmy nasze technologie i metody oraz poszerzyliśmy zakres naszej działalności stosownie do zmienionych wymagań społeczeństw i zmienionego otoczenia naszego zawodu. Być może, że ta wspaniała uroczystość i imponująca duma polskich geodetów i kartografów (wyraźnie demonstrowana dzisiaj poprzez patronat, pozdrowienia i wysokie odznaczenia państwowe niektórych kolegów przez Prezydenta RP), być może, że również to popołudnie nie jest właściwym czasem i miejscem do dalszej dyskusji o najważniejszych problemach naszego zawodu, a szczególnie tego, jak do niego przyciągnąć młodą, następną generację i jakie szanse stwarza on (zawód) dla młodych. Chciałbym jednak zachęcić Was do rozpoczęcia i podtrzymania takiej dyskusji w Waszym i w naszym wspólnym interesie.

Polska i jej oficjalne instytucje geodezyjne oraz pozarządowe stowarzyszenie zawodowe są dla FIG imponującym przykładem jak problematyka i prace geodezyjne i kartograficzne są doceniane przez przywódców kraju, przez społeczeństwo, a mam nadzieję, że przez młodzież także. To – rzecz jasna – nie wyklucza dalszych dyskusji o tożsamości, profilu i wizerunku zawodu, lecz stwarza bezpieczniejszą podstawę do takich rozważań.

Dlaczego podniosłem ten problem? Bo sądzę, że jeśli macie taką stałą i solidną pewność, możecie lepiej dawać sobie radę z rozwiązywaniem problemów naszego zawodu i problemów wewnątrz naszego zawodu, takich jak wyzwania związane z publiczno-prywatnym partnerstwem w zakresie geodezji, katastrum, wymianą i scalaniem gruntów, zarządzaniem terenów rolnych, kartografią, a także właściwą równowagą pomiędzy centralnymi i lokalnymi organizacjami i strukturami administracyjnymi. Jesteście w stanie lepiej i ściślej współpracować z sąsiednimi dyscyplinami i ekspertami, takimi jak geografowie, architekci, inżynierowie budownictwa, użytkownicy i twórcy GIS-u, urbaniści i planiści. Jesteście w stanie lepiej przekonywać młodych ludzi, aby decydowali się w przyszłości na studia zorientowane na zawód geodezyjny, bez ciągłego przeproszania za, albo nawet wypierania się poprzednich zakresów naszej działalności nasuwającej obrazę pomiarów katastralnych, czy zakładania katastru używając „biało czerwonych tyczek mierniczych”. To tak, jak żaden lekarz nie powinien zaprzeczać, iż najpierw jest lekarzem, a potem na przykład ekspertem urologii, czy chirurgii itd. Nowoczesna medycyna zmieniła swoje metody, a także instrumenty, lecz czy to ma skorygować jej nazwę? Myślę, że nie, ponieważ jej tożsamość i rola pozostały: niesienie pomocy ludziom jest sprawą ponadczasową.

Tożsamość i rola geodetów i kartografów także pozostały niezmiennione: pomagać społeczeństwu i naszej planecie, wnosząc nasz udział w zakresie informacji o przestrzeni i administrowania gruntami i innymi zasobami oraz w zakresie wyznaczania kształtu i pola siły ciężkości naszego globu. Taka jest nasza rola w Polsce, w Niemczech, w Republice Czeskiej, ale także w Chinach, albo w Ghanie itd. To dlatego takie wielkie znaczenie ma porozumiewanie się i praca razem w różnych narodowych i międzynarodowych

organizacjach. Jestem szczęśliwy, że mamy takich entuzjastycznych, utalentowanych i wpływowych polskich kolegów w FIG, jestem szczęśliwy, że polscy eksperci zorganizowali specjalne i bardzo udane imprezy FIG-owskie w Polsce i uczynili wiele, aby FIG-owskie imprezy odbywające się na świecie były bardziej żywotne, wzbogacając je poprzez wiele wystąpień i referatów. To mnie nie dziwi, ponieważ np. w dziedzinie scalania gruntów doświadczyłem specjalnej współpracy pomiędzy polskimi i bawarskimi grupami, albo pomiędzy uniwersytetami (szczególnie z moją Katedrą w Monachium) już od kilku dziesięcioleci.

Polska i jej geodeci – jako część europejskiej historii, kultury oraz geodezyjnej i kartograficznej tożsamości – mają zwiększoną odpowiedzialność za „nasz kontynent i za nasz jeden świat”. Opierając się na dobrze zrównoważonym krajobrazie instytucjonalnej i prywatnej geodezji i kartografii, chciałbym prosić was, abyście nadal bardzo aktywnie uczestniczyli w budowie nowej geodezyjnej Europy i abyście byli niezawodnym i zaangażowanym partnerem dla naszych wielu FIG-owskich stowarzyszeń członkowskich w krajach rozwijających się, jak to przyrzekał Jerzy Albin w jego powitalnym przemówieniu właśnie przed chwilą. Dlatego GUGiK powinien bardzo mocno wspierać nasze polskie stowarzyszenie członkowskie! Polska stała się i staje nadal coraz bardziej międzynarodowa. Jestem przekonany, że na uroczystości 70-lecia będziemy słuchać powitalnych adresów przedstawicieli z Afryki albo z Wysp Fidżi.

Najlepsze urodzinowe życzenia dla GUGiK i dla wszystkich jego obecnych i byłych pracowników. Pomyślnej przyszłości dla polskich geodetów i kartografów w zgodnej, integrującej się Europie, wkomponowanej w globalną FIG-owską geodezyjną rodzinę!

Tłum. A. Pułeczka

Na seminarium zorganizowane na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej przybyli pracownicy, doktoranci i studenci, a także pan Krzysztof Mączewski – Geodeta Województwa Mazowieckiego oraz pan Jerzy Kozłowski – naczelnik w Departamencie Gospodarki Ziemią MRiRW. Niżej przytaczamy temat i główne tezy wystąpienia prof. Holgera Magela.

Nowy paradygmat polityki europejskiej: zintegrowany rozwój obszarów wiejskich. Konsekwencje dla edukacji, badań i praktyki

Wykład na Politechnice Warszawskiej, 24 czerwca 2005 r.

Tezy:

1. Nieco z historii i rozwoju nowej polityki, albo: od wycinkowych, strukturalnych poglądów i praktyk do poszerzonych, zintegrowanych wzorców rozwoju obszarów wiejskich.

Seminarium na Wydziale Geodezji i Kartografii



Na Zamku Królewskim w Warszawie prezydent FIG, prof. H. Magel dokonuje wpisu do książki pamiątkowej w towarzystwie prezesa SGP, prof. K. Czarnieckiego

2. Problemy i perspektywy obszarów wiejskich w Europie, albo: analiza prawdopodobnego wkładu obszarów wiejskich (filozof i programy) do docelowego osiągnięcia zrównoważonych i równoważnych warunków życia.

3. Gospodarka gruntami – nowy paradygmat zawodowy, albo: o kompetencjach, roli i kierownictwie geodetów/mierniczych w rozwoju obszarów wiejskich.

4. „Pożądani”: o gruntownych podstawach, szeroko wyspecjalizowani, albo: wpływ na kształcenie akademickie i badania w geodezji.

5. Niejasna tożsamość geodezji i geodetów (zawodu), albo: co powinniśmy zrobić aby osiągnąć (przywrócić) większą wiarygodność i wpływy w obszarze socjopolitycznym.

Po seminarium na Politechnice Warszawskiej prezydent FIG udał się do siedziby Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, gdzie spotkał się z działaczami SGP i studentami Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Szczególne zainteresowanie naszego gościa wzbudziła prezentacja studentów, dotycząca ich stowarzyszenia, noszącego nazwę GEO-IDA. Wywiązała się ożywiona dyskusja prezydenta FIG z młodymi adeptami zawodu geodezyjnego (zobacz: oficjalna strona FIG www.fig.net). Profesor Magel obiecał studentom, że w przyszłym roku przyjedzie do Krakowa na Międzynarodowe Spotkanie Studentów Geodezji (IGSM).

Na życzenie prezydenta FIG SGP zorganizowało mu wycieczkę po Starym Mieście w Warszawie w towarzystwie studentów z przewodnikiem niemieckojęzycznym.

Następnego dnia prof. Holger Magel opuścił Warszawę, udając się do Monachium. Na lotnisku pożegnał go prezes SGP.

Adrianna Pułeczka